

PATRYK PLESKOT *

Kontakty naukowe Polski z krajami kapitalistycznymi w okresie stalinizmu na przykładzie Francji

Nikogo nie zdziwi chyba stwierdzenie, że stosunki naukowe Polski z krajami kapitalistycznymi w okresie stalinizmu znalazły się w głębokim kryzysie, równoznacznym niemalże z ich przerwaniem. Warto jednak bardziej włąbić się w analizę tego faktu, jako że kryje się pod nim wiele interesujących wątków, rzucających światło na rolę i stosunek komunistycznych władz do polskiego środowiska naukowego w okresie PRL. Dla celów poniższych rozważań została wybrana Francja jako jeden z krajów bloku państw kapitalistycznych, w dodatku tradycyjnie połączona silnymi więzami z Polską.

Stalinizm w relacjach naukowych polsko-francuskich objawił się w pełni w dwóch wydarzeniach: zamknięciu (zawieszeniu) Instytutu Francuskiego na przełomie grudnia i stycznia 1949/50 r. – poprzedzonym ekspulsją 15 profesorów tej placówki – oraz wstrzymaniu realizacji konwencji kulturalnej z 1947 r. 13 stycznia 1950 r.¹ Wyraźne sygnały nowej epoki istniały jednak również w 1948 r. Za datę końcową analizy przyjęto rok 1954, kiedy to uwidoczniła się poprawa stosunków polityczno-kulturalnych z państwami zachodnimi oraz wyraźnie zwiększył się poziom naukowej wymiany osobowej.

Artykuł został oparty na dokumentach zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych, MSZ, PAN, URM oraz Archiwum PRL dla strony polskiej, a także na archiwaliach francuskiego Ministère des Affaires Etrangères (MAE) dla strony francuskiej. Wykorzystano również nieliczną literaturę przedmiotu, głównie doskonałe prace Dariusza Jarosza i Marii Pasztor.

Wymiana w liczbach

Trudno jest ustalić, ilu uczonych polskich wyjechało do Francji w interesującym nas okresie, a ilu francuskich badaczy czy studentów przybyło w tym samym czasie nad Wisłę. Na podstawie zgromadzonego materiału możliwe jest przedstawienie jedynie szacunkowych i niepełnych danych. Nie wzięto poza tym pod uwagę przyjazdów czy

* Doktorant Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego

¹ Memento pour l'Ambassadeur [1951]; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1950-1952, syg. 156, k. 268-269.

wyjazdów o wybitnie propagandowym charakterze, jako że nie można zaliczyć ich do kategorii kontaktów naukowych.

Dokumenty Ministerstwa Oświaty informowały, że w 1949 r. wyznaczono na stypendia do Francji 36 osób². Ostatecznie wyjechało jednak 19, w tym 12 humanistów³. Jednocześnie 12 osobom (pracownikom nauki i studentom) przedłużono stypendia z 1948 r.⁴. Około 30 osób (w tym 19 humanistów) korzystało z rocznych stypendiów w roku akademickim 1948/49⁵ – ich też należałoby liczyć. Ponadto w 1949 r. Sekcja Naukowa Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej przy URM przyznała ok. 25 stypendiów do krajów kapitalistycznych, w tym 9 do Francji (5 humanistycznych)⁶. Z drugiej strony do Polski przyjechało mniej niż 10 studentów polonistyki⁷. Pomiedzy rokiem 1949 a 1950 nad Wisłę przyjechało jeszcze 27 absolwentów Liceum Polskiego w Paryżu⁸. W sumie więc można przypuszczać, że do Francji wyjechało ok. 60 uczonych i studentów, przybyło zaś do Polski mniej niż 40 Francuzów lub przedstawicieli Polonii.

Bilans następnego roku okazał się o wiele bardziej skromny. Jeszcze w IV kwartale 1949 r. Ministerstwo Oświaty planowało wysłać 5 osób do Francji, ale w wyniku zerwania umowy kulturalnej z 1947 r. i ekspulsji pracowników Instytutu Francuskiego nie

² Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Oświaty za II kwartał 1949 r. [1949 r.]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1949-1950, syg. 283/244, k. 83-102.

³ Projekt planu kształcenia za granicą studentów i pracowników nauki 1948/1949; AAN, MSzW [Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego], Gabinet Ministra, 1947-1950, syg. 317/521, k. 7-9.

⁴ Wykaz obywateli polskich, studiujących za granicą w roku akademickim 1948/49 za zgodą Ministerstwa Oświaty [1949 r.]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1947-1950, syg. 283/760, k. 76-115.

⁵ Francja 1948/1949. Stypendia (teczka); AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1947-1950, syg. 317/521, k. 39-46; zob też: Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, Robineau, Bassaler i inni. *Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-53*, Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 108; Projekt planu kształcenia za granicą studentów i pracowników nauki 1948/1949; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1947-1950, syg. 317/521, k. 7-9; Zestawienie ogólne obywateli nie polskiej przynależności państwowej, studiujących w Polsce w r. 1948/49 oraz obywateli polskich studiujących za granicą [1948 r.]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1946-1948, syg. 283/702, k. 72-80.

⁶ Biuro Działu Oświaty i Kultury, Wykaz stypendystów zagranicznych na rok 1949; URM, Biuro Kultury i Oświaty, 1948-1952, syg. 20/1, k. 332.

⁷ Wyciąg z raportu Ambasady RP w Paryżu o stosunkach polsko-francuskich w 1948 r. z dnia 27 stycznia 1949 r. [tajne]; AAN – PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1949-1953, syg. 237/XXII-405, k. 1-13.

⁸ Wydział do spraw Polonii Zagranicą MSZ, Notatka Informacyjna dotycząca Liceum Polskiego w Paryżu z 26 kwietnia 1951 r. AAN – PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1949-1953, syg. 237/XXII-412, k. 43-49.

pojechał nikt z tej listy⁹. Ostatecznie w celach naukowych znalazło się we Francji w ciągu 1950 r. ok. 30 pracowników nauki, w tym prof. Tomaszewski (udział w kolokwium poświęconym Wallonowi)¹⁰, 19 stypendystów Ministerstwa Oświaty z poprzedniego roku (wg Ambasady RP w Paryżu), którym przedłużono pobyt¹¹ oraz 8 stypendystów URM (3 humanistów)¹². Nie przyjechał nikt poza Polonią francuską oraz kilkoma delegacjami (nie licząc propagandowych), np. dwójką profesorów medycyny¹³.

Lata 1951-53 to okres niemal zupełnego przerwania wymiany osobowej polsko-francuskiej. Nie natknięto się w badaniach na jakiekolwiek źródła mówiące o naukowych wyjazdach do Francji. Jeśli chodzi o przyjazdy do Polski, można wymienić 7-osobową delegację uczonych francuskich na I Kongres Nauki Polskiej (była to *notabene* najliczniejsza delegacja, liczniejsza nawet od radzieckiej!)¹⁴ oraz 4-osobową delegację przybyłą na sesję Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów¹⁵. Trudno jednak uznać te przyjazdy za naukowe; ich ideologiczny charakter był oczywisty.

Również w przypadku roku 1952 nie znaleziono śladów wymiany osobowej. Na pewno żaden Francuz nie studiował na polskich uczelniach, o czym świadczyło sprawozdanie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego¹⁶. Podobnie było rok później – jednocześnie ponad 1400 Polaków studiowało w ZSRR¹⁷.

⁹ Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Oświaty za IV kwartał 1949 r. [1950 r.]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1949-1950, sygn. 283/244, k. 177-196.

¹⁰ J. Klimaszewski, Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Oświaty za I kwartał 1950 r.; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1950 sygn. 283/246, k. 50-79.

¹¹ Tajne pismo St. Wojtowicza, II sekretarza Ambasady RP w Paryżu, do Dep. II MSZ z 28 lipca 1950 r.; Archiwum PRL, Departament II, Wydział Romański, 1950, sygn. Zespół 8, w. 15 t. 209, k. 3.

¹² Biuro Działu Oświaty i Kultury, Wykaz stypendystów zagranicznych na rok 1950; URM, Biuro Kultury i Oświaty, 1948-1952, sygn. 20/1, k. 333.

¹³ Lettre de M. Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangères du 15 novembre 1950 (Direction des Relations Culturelles); MAE, DGRCSST [Direction Générale des Relations Culturelles, Scientifiques et Techniques], 1948-1953, sygn. 133.

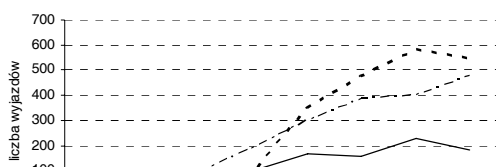
¹⁴ Lista proponowanych gości na przyjęcie wydane przez Ob. Ministra Rapackiego dla gości zagranicznych I Kongresu Nauki Polskiej, w dniu 3 VII 51 [1951 r.]; PAN, I KNP, 1950-1951, sygn. 12, k. 35-40.

¹⁵ Etienne Dennery, Télégramme a l'arrivée nr 1068, Varsovie, le 14 septembre 1951, 15 heures; MAE, DGRCSST, 1948-1953, sygn. 133, brak paginacji.

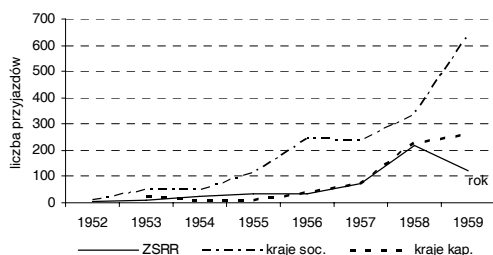
¹⁶ Sprawozdanie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z postępów w nauce oraz opieki nad studentami obcokrajowcami studium na wyższych uczelniach w Polsce; AAN – CA KC PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 1952-1953, sygn. 237/XVI-147, k. 20-27.

¹⁷ AAN – CA KC PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Notatka informacyjna o studentach z zagranicy studium na wyższych uczelniach w Polsce i studentach z Polski studium na granicy z 21 lutego 1953 r.; 1952-1953, sygn. 237/XVI-147, k. 29-36; Notatka informacyjna o studentach z zagranicy studium na wyższych uczelniach w Polsce i studentach z Polski stu-

Śmierć Stalina i koniec stalinizmu spowodowały z początku powolny, a następnie (gdzieś od 1955 r.) bardzo szybki wzrost wymiany osobowej PRL z krajami zachodnimi, co pokazują poniższe wykresy. Ważnym faktem jest to, że w przypadku wyjazdów do tego boomu doszło jeszcze w okresie „poststalinizmu” (1953-1956) i przed przełomem z października 1956 r. Przyjazdy nasiliły się dopiero po powrocie Gomułki. Warto wreszcie stwierdzić, że rozwój wymiany osobowej z „bratnimi krajami” był równie (jeśli nie bardziej) gwałtowny.



Ryc. 1. Wyjazdy zagraniczne z ramienia PAN (1952-1959)¹⁸



Ryc. 2. Przyjazdy do Polski na zaproszenie PAN (1952-1959)¹⁹

Podsumowując, trzeba wskazać na brak równowagi w wymianie osobowej polsko-francuskiej: więcej Polaków wyjeżdżało, niż przyjeżdżało Francuzów. Prawidłowość tą można rozszerzyć na pozostałe państwa bloku zachodniego.

Trudności nie do przewyciężenia

Wprowadzenie stalinizmu w Polsce uniemożliwiło praktycznie kontakty polskich uczonych z kolegami francuskimi. Pragnienie ograniczenia wymiany osobowej i inte-

diujących za granicą z 21 lutego 1953 r.; AAN – PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC, 1952-19 53, syg. 237/XVI-147, k. 29-36.

¹⁸ Na podst.: Zarządzenie nr 1 Ministra Spraw Zagranicznych z 29 stycznia 1960 r.; AAN – PZPR, Wydział Nauki i Oświaty KC, Dział Nauki, 1960-1962, syg. 237/XVI-264, k. 13-14.

¹⁹ Na podst.: *ibidem*.

lektualnej było wyrażane *explicite* przez przedstawicieli komunistycznych władz²⁰. Zwolennikiem minimalizacji wymiany naukowej polsko-francuskiej okazał się w 1949 r. Jerzy Putrament, ambasador RP w Paryżu. Napisał on w czerwcu do Ministerstwa Oświaty, że *należałoby rozciągnąć większą kontrolę nad stypendiami Rządu Francuskiego, przyznawanymi w dużej liczbie przez Instytut Francuski w Warszawie osobom, nie nadającym się na wyjazd zagranicę zarówno ze względów naukowych jak i politycznych*²¹. Kontrola ta polegała w praktyce na tym, że właściwie całkowicie wstrzymano wyjazdy do Francji²². W ściśle tajnym piśmie do Gabinetu Oświaty z 15 czerwca 1949 Putrament zaproponował odesłanie do kraju 7 stypendystów polskich, studentów. Jako powód podał uczestniczenie tych osób w kursach *gaullistowskiej Ecole des Hautes Etudes Sociales*²³. Jedyną przyczyną projektu była stalinowska i zimnowojenna ideologia.

Podobne tendencje wzrastały w Polsce. Adam Meller-Conrad, naczelnik Wydziału Romańskiego Departamentu II MSZ, radził w czerwcu 1949 znacznie ograniczyć wymiary umowy z 1947 r, ze względu na *trudności czynione nam przez Francuzów przy wykonywaniu umowy kulturalnej na wszystkich jej odcinkach*²⁴. Postulował zwołanie konferencji zainteresowanych departamentów i resortów dla ustalenia możliwości planowego i stopniowego odłupania całego szeregu członków [!], składających się na całość stosunków kulturalnych²⁵. Twierdził również, że można *zupełnie zlikwidować sprawę stypendystów, zrzuciwszy winę na Francuzów*²⁶. To cyniczne zdanie stanowiło wyrok dla wymiany naukowej polsko-francuskiej.

²⁰ W tej i w dalszych częściach artykułu celowo pomijam problematykę stalinizacji nauki polskiej, wyczerpująco omówionej przez Rafała Stobieckiego na przykładzie nauk historycznych: zob. Rafał Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwa UŁ, Łódź 1993; id.: *Historia i historycy wobec nowej rzeczywistości. Z dziejów polskiej nauki historycznej w latach 1945-1951*, „Acta Universitatis Lodziensis”, 1991, Politologia, z. 21, s. 123-141; *Stalinowska wizja dziejów Polski – próba rekonstrukcji modelu*, „Dzieje Najnowsze”, 1993, nr 3, s. 73-82.

²¹ Dariusz Jarosz, Maria Pasztor..., *op. cit.*, s. 109.

²² *Ibidem*.

²³ Ściśle tajne pismo Jerzego Putramenta do Gabinetu Ministra Oświaty na ręce dyr. Barbaga z 15 czerwca 1949 r.; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1947-1950, sygn. 283/484, k. 139-141.

²⁴ Adam Meller-Conrad, Tajna notatka i uwagi z konferencji z Moisy [Pierre Moisy, dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie – P. P.] w Min.[isterstwie] Oświaty w sprawie stypendiów dnia 8 VI 1949 r.; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1949-1958, sygn. Zespół 8, w. 68 t. 946, k. 49-50.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

Postępowanie MSZ ściśle wynikało z postawy partii. Notatka Wydziału Nauki KC z 1949 była typowym przejawem stalinowskiego pragnienia ograniczania wymiany naukowej z zagranicą. W tym wypadku chodziło o stypendia zagranicznych organizacji: zdaniem PZPR, *zachodzi konieczność zajęcia stanowiska w sprawie zasadniczej; czy nie będziemy w ogóle korzystać z wyżej wymienionych stypendiów, co daje oszczędność kilkunastu tysięcy dolarów rocznie, czy też ograniczymy się do własnego Funduszu Stypendialnego*²⁷. Następne lata pokazały, jakie stanowisko w tej sprawie zajęto.

Politykę partii ściśle realizowały MSZ i Ministerstwo Oświaty/Szkolnictwa Wyższego. Oba resorty wymieniały na przełomie 1949 i 1950 r. korespondencję, zastanawiając się, czy wyjazd polskich uczonych na paryski zjazd historyków (sierpień/wrzesień 1950 r.) byłby celowy. W piśmie z grudnia 1949 r. Ministerstwo Oświaty było przeciwne udziałowi Polski. Co prawda w innym dokumencie z 30 marca 1950 r. zmieniło zdanie, ale postarało się podkreślić, że Polskie Towarzystwo Historyczne uzgodniło wyjazd z KC PZPR oraz że przewidywano udział historyków radzieckich²⁸. Ostatecznie jednak polska delegacja została odwołana, i to przez koła polityczne, a nie naukowe: PTH nie miało tu nic do powiedzenia²⁹.

Środkiem ograniczania wymiany było zarządzenie premiera Cyrankiewicza w sprawie wyjazdów za granicę z 20 października 1950 r. Wprowadzało ono m.in. zasadę, że finansowane mogły być tylko wyjazdy umieszczone w planach (brak możliwości modyfikacji). Każdy wyjazd musiał ponadto otrzymać zgodę samego prezesa Rady Ministrów, nie licząc resortowego ministra³⁰.

Nastawienie stalinowskich decydentów przekładało się w prosty sposób na praktykę. Widać to doskonale na przykładzie polskiej polityki wizowej – zaostrenie stosunków polsko-francuskich w 1949 r. implikowało utrudnienia w przyznawaniu wiz naukowcom. Należy jednak gwoli sprawiedliwości podkreślić, że trudności czyniła nie tylko strona polska, lecz również francuska: wśród 71 osób, jakie zgłosiły chęć udziału w paryskim Kongresie Pokoju, jedynie 8 dostało od francuskiego rządu wizy³¹.

²⁷ Notatka w sprawie zagranicznych stypendiów [1949 r.]; AAN – PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC, 1949-1953, syg. 237/XVI-16, k. 1.

²⁸ Tajna korespondencja Samodzielnego Wydziału Organizacji Międzynarodowych MSZ z Gabinetem Ministra Oświaty 29 grudzień 1949 – 1 kwiecień 1950 r.; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1949, 1958, syg. 283/848, k. 4-6.

²⁹ Rafał Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwa UŁ, Łódź 1993, s. 105.

³⁰ Zarządzenie nr 258 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 października 1950 r.; Archiwum MSZ, Gabinet Ministra, 1950-1954, 1956-1958, syg. Zespół 23, w. 12, t. 140, k. 3.

³¹ Adam Marszałek, *Francja w oczach Polaków*, Wydawnictwo Mado, Toruń 1992, s. 114.

Już rok wcześniej, 1 stycznia 1948 r., weszły w życie zarządzenia francuskie, szczególnie dotkliwe dla Polski: placówki dyplomatyczne musiały oddtąd pytać o zgodę na udzielenie wizy paryską centralę. Utrudniono także formalności – formularze wizowe musiały być składane w 4 egzemplarzach, z 4 zdjęciami. Dariusz Jarosz i Maria Pasztor stwierdzili w związku z tym, że *w rezultacie mnożonych trudności i przedłużających się procedur udzielanie wiz w praktyce uniemożliwiało nawiązywanie kontaktów międzynarodowych m.in. uczonym, twórcom kultury, dziennikarzom*³². Z powodu nieprzyznania wiz do Francji w roku akademickim 1948/49 wyjechać z Polski nie mogli m.in. S. Arnold, J. Barbag, S. Lorentz, E. Szelburg-Zarembina³³.

Z kolei w maju 1951 r., w odpowiedzi na pismo Gabinetu Ministra przy Quai d'Orsay, Generalna Dyrekcja ds. Stosunków Kulturalnych MAE negatywnie zaopiniowała udzielenie wiz polskiej reprezentacji na organizowany przez Amitié Franco-Polonaise (prokomunistyczne stowarzyszenie polsko-francuskie) miesiąc przyjaźni polsko-francuskiej. Trudno jednak nie zrozumieć argumentacji Dyrekcji, która po pierwsze zwróciła uwagę, że większość z tych osób była już we Francji i po powrocie gwałtownie ten kraj atakowała. Po drugie, placówka ta przekonywała, że delegaci pragnęli jedynie promować komunistyczne hasła nad Sekwaną. Po trzecie, zwróciła uwagę, że skoro Polska zgadzała się na przyjazdy tylko prokomunistycznych uczonych francuskich, to Francja nie musiała udzielać wiz wrogom zachodniej demokracji. Z tych też powodów Dyrekcja poparła francuskie MSW w polityce blokowania wydawania wiz³⁴. Ujawnia się tutaj przy okazji ukryta rola Ministère de l'Intérieur.

Destrukcyjny wpływ stalinizmu i „zimnej wojny” bardzo jaskrawo zaznaczył się w funkcjonowaniu polskich instytucji naukowych we Francji. Oto jak Stanisław Wędkiewicz zaznaczał wpływ geopolityki na działalność podległej mu Stacji Naukowej PAN w 1950 r.: przede wszystkim stwierdził *pogorszenie się stosunków kulturalnych polsko-francuskich. Wydalenie z Polski profesorów Instytutu Francuskiego i decyzja rządu RP z dnia 13 stycznia 1950 r., zawieszająca funkcjonowanie Instytutu Francuskiego, sprawiły, że zamierzone i częściowo przygotowane publiczne odczyty w Stacji, oraz od szeregu miesięcy organizowana wystawa powojennej polskiej książki naukowej nie doszły do skutku. Dyrektor Stacji nie uważał za właściwe korzystanie w roku 1950 z zachęty do wygłoszenia wykładu na paru uniwersytetach francuskich (Lyon, Lille, Strasbourg), ograniczając odwiedziny prowincjonalnych ośrodków uniwersyteckich do*

³² Dariusz Jarosz, Maria Pasztor..., op. cit., s. 96.

³³ Ibidem.

³⁴ Note pour le Cabinet du Ministre du 28 mai 1951; MAE, DGRCST, 1948-1953, syg. 133., brak paginacji.

*kontaktów osobistych z dziekanami i profesorami*³⁵. Wyczuwa się w tych słowach pewien protest wobec poczynań władz polskich i francuskich. Wędkiewicz zauważył też inne negatywne skutki stalinizacji: *brak konwencji handlowej polsko-francuskiej, a w związku z tym osłabiony import francuskich książek i czasopism do Polski, minimalny udział polskich uczonych w kongresach odbywających się we Francji*³⁶.

O podobnych utrudnieniach profesor pisał w innym miejscu: *wobec faktu, że delegacje z kraju nie przybyły na Międzynarodowy Kongres Historyków i Filologów Klasycznych w Paryżu, dyrektor Stacji powstrzymał się od udziału w tych zjazdach, mimo uprzedniego zgłoszenia referatów [...] Dyrektor Stacji nie wziął w ubiegłym roku udziału w dorocznej czerwcowej sesji Union Académique Internationale w Brukseli*³⁷.

Z powodu „zimnej wojny”, wbrew Rezolucji nr 10 Komisji Mieszanej Polsko-Francuskiej (powołanej na mocy konwencji kulturalnej z 1947 r.), uchwalonej na posiedzeniu z grudnia 1948 r., w 1949 r. nie została utworzona katedra języka i literatury polskiej wraz z lektoratem na Sorbonie³⁸.

Wydział Nauki KC czynił duże trudności z opłacaniem składek międzynarodowych organizacji naukowych, do których należeli polscy uczeni. Zofia Zemankowa, zastępca kierownika Wydziału Nauki KC PZPR, pisała w 1952 r. do Edwarda Ochaba, ówczesnego członka sekretariatu KC PZPR: *do Wydziału Nauki dochodzą żale naukowców jakoby odcinano ich od zagranicznej nauki, między innymi przez uniemożliwienie w praktyce opłacenia składek członkowskich w zagranicznych organizacjach naukowych i prenumeraty czasopism (dewizy)*³⁹.

Trudności spowodowane nastawieniem władz były jeszcze potęgowane przez fatalny system organizacji kontaktów naukowych z zagranicą i wszechobecną biurokrację. Widać to na przykładzie wspomnianych składek zagranicznych towarzystw naukowych.

³⁵ Stanisław Wędkiewicz, Sprawozdanie Dyrektora Stacji Naukowej PAU w Paryżu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 roku [15 luty 1951 r.]; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1951, syg. 317/277, k. 4-13.

³⁶ *Ibidem*. O sytuacji Stacji w okresie stalinizmu zob. nie do końca wyczerpujące (z przyczyn politycznych) studium Waldemara Rolbieckiego [w]: Danuta Rederowa, Bohdan Jaczewski, Waldemar Rolbiecki, *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1893-1978*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, roz. IV *Trudny okres*, s. 253-275.

³⁷ J. Klimaszewski, Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Oświaty za II kwartał 1950 r.; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1950, syg. 283/246, k. 82-103.

³⁸ Plan pracy Komisji Mieszanej Polsko-Francuskiej na rok 1950 [1949]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1946-1949, syg. 283/847, k. 73.

³⁹ Notatka informacyjna Z. Zemankowej, z-cy kierownika Wydziału Nauki, do Sekretariatu KC PZPR Towarzysza E. Ochaba z 29 października 1952 r.; AAN – PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC, 1950-1953, syg. 237/XVI-13, k. 75-76.

Notatka dyrektora Gabinetu MSzW Krystyny Lichaczewskiej z października 1950 r. wskazywała na kompletny chaos, jaki panował w tej dziedzinie, sterowanej oczywiście państwowo i centralnie. Jak donosiła Lichaczewska, w maju 1950 r. MSZ zwrócił się do MSzW z prośbą o opinię w sprawie celowości opłacania składek na różne międzynarodowe towarzystwa naukowe. Ministerstwo odpisało we wrześniu, pozytywnie wyrażając się o udziale polskich uczonych w tych organizacjach. Parę dni później MSZ ponownie zwróciło się do MSzW, tym razem żądając wypowiedzenia się osobno o każdym z towarzystw, a także załączając wzór karty informacyjnej, jaką MSzW miał w związku z tym wypełnić. Wzory kart przesłano w październiku⁴⁰. Warto zaznaczyć, że w karcie znajdowały się m.in. pytania o stosunek do Polski danego towarzystwa, jego polityczne cele, jakie partie go popierały, czy było wewnętrznie jednolite, itp⁴¹.

Na tym sprawa utknęła: jak donosiła Lichaczewska, pomimo wielokrotnych ponagleń, Departament Nauki MSzW nie przesłał wypełnionych kart do Gabinetu tegoż ministerstwa. Po wielu rozmowach i ponagleniach, dopiero w końcu marca 1951 r. Departament nadesłał 76 kart informacyjnych. Jednak poszczególne karty nie zostały osobno zaopiniowane, w związku z czym Gabinet MSzW nie mógł ich przesłać do MSZ. Materiały zwrócono za to z powrotem do Departamentu Nauki. Wróciły do Gabinetu MSzW miesiąc później, lecz nadal pozostały nie podpisane; dołączono do nich tylko ogólną opinię. Ponieważ MSZ nadal pozostawało przy stanowisku, by każda organizacja została z osobna oceniona, Gabinet po raz drugi odesłał karty z powrotem. Departament Nauki po raz trzeci wysłał karty w maju 1951 r. W tym miesiącu Gabinet w końcu przekazał materiały MSZ i Ministerstwu Finansów⁴².

Teraz jednak to te dwa resorty zwlekały z oceną nadesłanych kart, w związku z czym Komisja Dewizowa wielokrotnie nie udzieliła MSzW środków na opłacanie składek. Na domiar złego do Gabinetu MSzW już po wysłaniu kart zaczęły napływać nowe wnioski, dotychczas nie uwzględnione i nie zaopiniowane⁴³. Z powodu tego bałaganu cierpieli niewinni, czyli sami pracownicy nauki, którzy, nie opłacając składek, ryzykowali wykluczeniem z organizacji. Trzeba pamiętać, że do organizacyjnego chaosu rodem z Kafki dochodziła jeszcze zła wola stalinowskich władz.

Fatalna organizacja spowodowana była poza tym niejasnymi podziałami między poszczególnymi jednostkami administracyjnymi. Prezydium Rady Ministrów dyskutowało na konferencji z 9 października 1950 r. nad podziałem kompetencji między MSzW,

⁴⁰ Krystyna Lichaczewska, Notatka dla Obywatela Ministra w sprawie opłaty składek członkowskich polskich naukowców i instytucji naukowych do organizacji międzynarodowych [1951 r.]; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1950-1951, syg. 317/472, k. 2-4.

⁴¹ *Ibidem.*

⁴² *Ibidem.*

⁴³ *Ibidem.*

MSZ i centralnym Komitetem Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Ten drugi miał przejąć od MSzW sprawy zawierania umów z zakresu współpracy kulturalnej z zagranicą i nadzoru nad ich wykonaniem. Jednakże ministerstwo nadal miało *współuczestniczyć* w zawieraniu tych umów. Komitet zając miał się również obsługą zaproszonych gości, lecz programy tej obsługi musiał uzgadniać z MSzW. Określono ponadto rolę MSZ, które miało informować MSzW (bezpośrednio) i Komitet (w odpisie) o zaproszeniach kierowanych do Polski z Zachodu; o delegowaniu polskich uczonych oraz prośbach o nadsyłanie polskich wydawnictw i książek naukowych. Kandydatów na wyjazd typowało MSzW⁴⁴.

W gestii MSzW pozostawały też sprawy zagranicznych studentów uczących się w Polsce i polskich za granicą, również w wymiarze dewizowym i paszportowym. Wszystkimi stypendystami polskimi za granicą miał z kolei opiekować się MSZ. W przypadku tych stypendystów kwestiami dewizowymi (ale bez dewiz na stypendia) i paszportowymi zajmować się miał Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Komitet przejął poza tym dziedzinę finansowania pobytu zaproszonych uczonych do Polski. Dotychczas MSzW nie posiadało na ten cel odrębnych kredytów, *każdorazowo wyjednywało je w Ministerstwie Finansów*.⁴⁵

Trzeba przyznać, że propozycje Prezydium rządu nie miały nic wspólnego z wyklarowaniem kwestii organizacji wymiany naukowej z zagranicą. Ponownie przychodzi na myśl Kafka. Nie było to jednak w 1950 r. takie ważne, zważywszy na praktyczną eliminację stałych kontaktów z Zachodem w dziedzinie nauki.

Kontrola wymiany

Jak już zostało wskazane na przykładzie tajnej korespondencji Jerzego Putramenta, jednym z głównych zamierzeń stalinowskich władz było poddanie kontaktów środowisk naukowych z zagranicą całkowitej kontroli. Najprostszym narzędziem w osiągnięciu tego celu było ograniczenie wymiany. Warto przytoczyć tu raz jeszcze pomysły ambasadora RP w Paryżu. W ściśle tajnym piśmie z 15 czerwca 1949 r. polityk umieścił swe sugestie w sprawie zwiększenia kontroli nad studentami polskimi, przebywającymi we Francji na stypendium. Radził: *dotychczasową trójtrowość przy typowaniu i wysyłaniu stypendystów należałoby zastąpić przez scentralizowanie rozdziału stypendiów w jednej*

⁴⁴ Notatka z konferencji w Biurze Prezydijskim Prezydium Rady Ministrów dn. 9 X 1950 r. w sprawie rozgraniczenia zakresu działania Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1950, sygn. 317/180, k. 5-6.

⁴⁵ *Ibidem*.

instytucji⁴⁶. Proponował ujednoczenie stypendiów rządu polskiego, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Prezydium Rady Ministrów.

Stwierdził ponadto, że *mija się z celem wysyłanie studentów po jednym czy dwóch latach studiów w Kraju, słabych moralnie i politycznie*⁴⁷. Dodał, że *nie wydaje się celowym przysyłanie do Francji studentów medycyny, prawa, humanistyki*⁴⁸. Za to trzeba promować sztuki piękne i filologie. Wreszcie *należałoby rozciągnąć większą kontrolę nad stypendiami Rządu Francuskiego, przyznawanymi w dużej liczbie przez Instytut Francuski w Warszawie osobom, nienadającym się na wyjazd zagranicę zarówno ze względów naukowych, jak i politycznych. \Jeśli chodzi o grupę stypendystów, przybyłych do Francji na rok akademicki 1948/49, należy powiedzieć, że dobór ich był najszczęśliwszy*⁴⁹. Warto ponownie podkreślić, że listy Putramenta to klarowny przejaw stalinizacji życia naukowego już w połowie 1949 r.

Wydaje się jednak, że stalinowskim władzom nie udało się wprowadzić totalnej kontroli nad polskim środowiskiem naukowym. Dowodzi tego np. sprawa obozu studenckiego w Zakopanem (kwiecień 1951 r.) z udziałem studentów z krajów kapitalistycznych. Attaché Ambasady R.P. w Paryżu W. Grzedzielski napisał w tej sprawie do MSZ: *Attachat Prasowo-Kulturalny Ambasady R.P. zwraca się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o zbadanie sprawy zaproszenia studentów francuskich na Międzynarodowy Obóz Młodzieżowy w Zakopanym [...]. \Jak już sygnalizowano przed udzieleniem wiz – Ambasada R.P. nie była o niczym poinformowana i nie miała żadnego udziału w zorganizowaniu delegacji francuskiej, która otrzymała bezpośrednio zaproszenie od Św[iatowej] Federacji Młodzieży Demokratycznej z Pragi i wizy w Konsulacie R.P. w Paryżu i Strasburgu na zlecenie M.S.Z. \Zwróciliśmy się do p. Guy de Boisson [szefa UJRF – P.P.] jak i do zarządu Zw[iązku] Franc[uskiej] Młodzieży Republikańskiej w Paryżu (U.J.R.F.) o informacje na temat organizacji wycieczki, na co otrzymaliśmy odpowiedź, że o niczym nie byli poinformowani. \Z powyższego wynika, że wycieczkę francuską organizowały osoby nieodpowiedzialne na podstawie jakichś upoważnień z Pragi, których jednak nie mogliśmy zidentyfikować [...]. \W depeszach Ambasady R.P. jeszcze przed wyjazdem delegacji podkreślono, że w gmachach Sorbony wywieszono były notatki, że kto chce może się zgłosić na Międzynarodowy Obóz Studentów*

⁴⁶ Ścisłe tajne pismo Jerzego Putramenta do Gabinetu Ministra Oświaty na ręce dyr. Barbaga z 15 czerwca 1949 r.; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1947-1950, sygn. 283/484, k. 139-141.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

w *Zakopanym* – co widocznie dosłownie zostało wykonane⁵⁰. To kolejny przykład bałaganu organizacyjnego, którego skutkiem było istnienie pewnej swobody.

O tej autonomii świadczy również pismo Etienne Dennerego, ambasadora Francji w Warszawie, z kwietnia 1954 r. Po spotkaniu z warszawskimi profesorami, głównie historykami, polityk ten stwierdził, że pomimo stalinowskich *czystek i licznych awansów „politycznych”, wielu obecnych profesorów uniwersytetu pracowało na swych stanowiskach już przed wojną i potrafiło wykazać „elastyczność” dla zachowania posady*⁵¹.

Dennery wskazywał, że pozostawienie dużej liczby przedwojennych profesorów wynikało z braku innych kadr. Ambasador wspominał również, że chociaż książki i artykuły były ściśle kontrolowane, to podczas wykładów pozwalano sobie na nieco większą swobodę⁵².

Propaganda, ideologia

Jest rzeczą oczywistą, że nad kontaktami polskich uczonych czy studentów z krajami kapitalistycznymi dominowała w okresie stalinowskim (choć nie tylko) komunistyczna propaganda i ideologia, wprowadzana przez totalitarny reżim Bieruta do każdej dziedziny życia⁵³. O hamującej roli ideologii w rozwoju relacji polsko-francuskich przekonani byli pracownicy Quai d'Orsay. Dyrekcja Europejska, jeden z wydziałów ministerstwa, nie miała jeszcze w 1954 r. wątpliwości: *nasza akcja kulturalna ograniczona jest wymaganiami ideologii komunistycznej*⁵⁴.

O tym, w jakiej sytuacji znajdowały się względem propagandy stosunki naukowe Polski z krajami zachodnimi w okresie stalinizmu, mówi chociażby przykład sześciu „intelektualistów” polskich, którym rząd francuski odmówił w 1951 r. wiz wjazdowych do Francji, gdzie zostali zaproszeni przez propagandową Amitié Franco-Polonaise na jeszcze bardziej propagandowy „Miesiąc Przyjaźni Polsko-Francuskiej”, organizowany corocznie przez stowarzyszenie. „Trybuna Ludu” stwierdziła w komentarzu do tej decyzji, że strona francuska *sabotuje* realizację umowy kulturalnej polsko-francuskiej (zerwanej przez Polskę rok wcześniej!). Nie mogło się obyć bez ataku na władze re-

⁵⁰ Tajne pismo W. Grzedzielskiego, attaché Ambasady RP w Paryżu do Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 2 maja 1951 r.; AAN – PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1949-1953, syg. 237/XXII-412, k. 51.

⁵¹ Etienne Dennery, Télégramme a l'arrivé, Varsovie, le 13 septembre 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 202, k. 142-143.

⁵² Etienne Dennery, Télégramme a l'arrivé, Varsovie, le 13 septembre 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 202, k. 142-143.

⁵³ Zob. przypis 20.

⁵⁴ Note a. s. des relations entre la Pologne et la France du 2 avril 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1954-1955, syg. 159, k. 52-61.

publiki, oskarżane o wysługiwanie się Amerykanom, imperialistyczną politykę itp.⁵⁵. Z kolei „Życie Warszawy” podkreślało dekadencję cywilizacji francuskiej i zachwycało się eksplozją nauki polskiej⁵⁶. W takiej atmosferze zachowanie dobrych stosunków między uczonymi było niemal niemożliwe.

Komunistyczna nowomowa odbijała się na funkcjonowaniu placówek starających się realizować kontakty z zagranicą. Silnej ideologizacji uległ na przykład system uznawania zagranicznych dyplomów uniwersyteckich czy okresu studiów poza granicami Polski. Według zarządzenia MSzW z 1952 r. w celu uznania przez polską uczelnię okresu studiów zagranicznych petent musiał zdać egzamin z marksizmu-leninizmu oraz *innych przedmiotów objętych programem obowiązkowych studiów wyższych w Polsce, jeżeli przedmioty te nie wchodziły w zakres studiów wyższych zagranicą* (§7.1)⁵⁷.

Z ideologicznych pozycji skrytykowano funkcjonowanie jednego z głównych polskich ośrodków naukowych – PAN – już w rok po jej utworzeniu: Akademia została oskarżona o brak „postępowości”. Ambasada PRL w Paryżu w piśmie do MSZ z 23 października 1953 r. zwracała uwagę na rozbieżności ocen między PAN a Amitié Franco-Polonaise w typowaniu listy uczonych francuskich, których należałoby zaprosić do Polski. Ambasada sugerowała, że decyzje PAN mogły wynikać *ze starych kontaktów naukowych, wiążących naukę polską z reakcyjną częścią nauki w krajach kapitalistycznych oraz z braku znajomości ewolucji niektórych uczonych państw kapitalistycznych w ostatnich latach*⁵⁸. Zrzucano więc PAN niedostateczną branie pod uwagę czynników ideologicznych w typowaniu zaproszeń francuskich uczonych.

Wymiana osobowa polsko-francuska w dziedzinie nauki zastąpiona została przez pseudonaukowe wizyty francuskich lewicowych uczonych, mające wyłącznie propagandowy charakter. Jak wspomniano powyżej, samo motywowanie zaproszenia danego profesora skupiać się miało na ideologii. Na przykład w 1950 r. Ambasada RP w Paryżu zaproponowała zaproszenie do Polski profesora fizyki Jacques’a Nicolle’a, sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Ambasada motywowała swą prośbę nie tyle *poważnym dorobkiem naukowym* profesora, ile *ze względu na jego działalność polityczną w kierunku zacieśnienia więzów przyjaźni między demokracjami francuskimi, niemiecki-*

⁵⁵ Etienne Dennery, Télégramme a l’arrivé, Varsovie, le 15 mai 1951; MAE, Sous-Direction d’Europe Orientale, 1950-1952, syg. 156, k. 185.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z 1952 r. w sprawie warunków i trybu nostryfikacji dyplomów ukończenia szkoły wyższej i tytułów zawodowych uzyskanych za granicą oraz zaliczenia studiów wyższych odbytych za granicą; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1952, syg. 317/368, k. 126-131.

⁵⁸ Poufne pismo Ambasady PRL w Paryżu do obywatela Stefana Skrzyszewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych, z 23 października 1953 r.; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1953, syg. Zespół 8, w. 38 t. 498, k. 22.

*mi i Związkiem Radzieckim*⁵⁹. Podobny charakter miały zaproszenia lewicowych dziennikarzy do Polski czy przedstawicieli Amitié (grudzień 1950 r.)⁶⁰.

Trudno użyć innego określenia niż „polityczny” na określenie charakteru udziału przedstawicieli francuskiego środowiska naukowego w obchodach 22 lipca, organizowanych przez polskie placówki dyplomatyczne we Francji. W przyjęciu zorganizowanym przez Konsulat Generalny RP w Marsylii 22 lipca 1949 r. brali udział m.in. prof. Vailhen, prof. Marcoux oraz członkowie Amitié Franco-Polonaise. W sumie przyszło ok. 100 osób (na 175 zaproszeń). Jak donosił konsulat, *mimo upału skonsumowano 5 l. wódki i 500 sztuk papierosów, a uroczystość należy zaliczyć do bardzo udanych*⁶¹. Z kolei w tajnym sprawozdaniu z obchodów 22 lipca w Paryżu z 1951 r. Ambasada RP donosiła, że *świat kulturalny i naukowy* stawiał się w *normalnej liczbie* i był *prawie wyłącznie lewicowy*⁶². Uczestnictwo w komunistycznej imprezie było wyraźną manifestacją polityczną.

Typową propagandową wizytą w stalinowskiej Polsce był chociażby przyjazd nad Wisłę prof. Tersena, wiceprzewodniczącego „Amitié”, w marcu 1951 r. Uczony wygłosił odczyty o Komunie Paryskiej i zwiedził muzeum Lenina w Poroninie⁶³. Podobny wydzwięk miała wizyta Fryderyka Joliot-Curie. Lewicowy profesor bawił w Polsce pod koniec czerwca i na początku lipca 1951 r.⁶⁴. Był traktowany jako osobistość polityczna – przydzielono mu ochronę, jeździł czarterowymi pociągami, mieszkał w specjalnych willach, spotykał się głównie z politykami. Po pobycie w naszym kraju pojechał do Moskwy⁶⁵. Małżeństwo Joliot-Curie bywało w Polsce lat 50. jeszcze kilka razy⁶⁶.

⁵⁹ Ścisłe tajne pismo Wiktora Mencla, pierwszego sekretarza Ambasady RP w Paryżu, do ob. dyrektora Gottesmana z Departamentu Prasy i Informacji MSZ z 11 grudnia 1950 r.; AAN - PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1949-1953, syg. 237/XXII-411, k. 94.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ Konsulat Generalny RP w Marsylii, Sprawozdanie z obchodu święta narodowego 22 lipca 1949 r.; Archiwum PRL, Departament II, Wydział Romański, 1949, syg. Zespół 8, w. 5 t. 68, k. 4-6.

⁶² Ambasada RP w Paryżu, Tajne sprawozdanie z obchodów Święta Narodowego w Paryżu z 25 lipca 1951 r.; Archiwum PRL, Departament II, Wydział Romański, 1951, syg. Zespół 8, w. 23 t. 292, k. 1-5.

⁶³ Lettre d'Etienne Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangères du 29 mars 1951; MAE, DGRCSST, 1948-1953, syg. 133, brak paginacji.

⁶⁴ Wizyta Fryderyka Joliot-Curie w Polsce, teksty przemówień [1951 r.]; AAN - PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1950-1951, syg. 237/XXII-414, k. 24-32.

⁶⁵ Plan pobytu Ireny i Fryderyka Joliot-Curie w dniach 25 VI - 3 VII [1951 r.]; AAN - PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1950-1951, syg. 237/XXII-414, k. 9-22.

⁶⁶ Télégramme a l'arrivée du 4 octobre 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1954, syg. 202, k. 159.

Przykłady tego typu wizyt można mnożyć: do Polski udawali się uczeni związani z FPK (np. wspomniany już profesor College de France Jacques Nicolle, styczeń-luty 1951 r.), prokomunistyczni plastycy (1952), *postępowi* goście obchodów 150 rocznicy śmierci Wiktora Hugo (André Wurmser i Pierre Abraham)⁶⁷. Jeszcze na przełomie sierpnia i września 1954 r. bawiła w Polsce 14 osobowa grupa intelektualistów francuskich, zrzeszona w „Ruchu 150-ciu”, zapoczątkowanego w 1950 r. apelem 150 profesorów uniwersyteckich i szkolnictwa niższych szczebli o przeciwdziałanie groźbie III wojny światowej. Celem wizyty był rozwój kontaktów oraz zmniejszenie napięcia między wschodnim a zachodnim blokiem⁶⁸. Francuski MSZ nie miał wątpliwości co do ideologicznego charakteru wyjazdów do Polski z pozornie akademickich powodów (jubileusze, imprezy poświęcone pamięci Mickiewicza, Skłodowskiej, itp.)⁶⁹. W okresie stalinizmu podróże propagandowe znacznie przewyższyły liczebnie przyjazdy mające wyłącznie naukowy charakter.

Uczeni przybywający do Polski z tych ostatnich powodów stawali się za to obiektem propagandowej indoktrynacji. W listopadzie 1950 r. na zaproszenie polskiego rządu przybyło z Francji dwóch profesorów medycyny: Chevalier i Benard, politycznie niezaangażowanych. Zaproszenie musiało być rzadkim przypadkiem, skoro ambasador Dennery przesłał Dyrekcji ds. Stosunków Kulturalnych dość szczegółowe sprawozdanie z pobytu profesorów. Ambasador stwierdził, że polscy gospodarze chcieli wykorzystać pobyt uczonych do celów propagandowych: chwalili naukę sowiecką, oprowadzali profesorów tylko po Ziemiach Odzyskanych. Polityk informował, że uczeni nie zdawali sobie sprawy, że były to ziemie poniemieckie i dlatego dziwili się nowoczesności Polski⁷⁰. Warto dodać, że o pozwoleniu na wyjazd do Polski zdecydowała Dyrekcja Europy francuskiego MSZ, ostrzegając jednocześnie przed indoktrynacją ze strony polskiej. Dyrekcja Kulturalna tego samego ministerstwa nie miała obiekcji⁷¹. Polityczne

⁶⁷ Dariusz Jarosz, Maria Pasztor..., op. cit., s. 227.

⁶⁸ Anna Denys, Notatka w sprawie pobytu na zaproszenie KWKZ 14-osobowej grupy intelektualistów francuskich w Polsce (26.08-11.09.1954); Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1954-1955, sygn. Zespół 8, w. 48 t. 631, k. 80-83; zob też: Lettre d'Etienne Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le President du Conseil, Ministre des Affaires Etrangeres (Europe), du 20 septembre 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, sygn. 203, k. 145-152.

⁶⁹ Np.: Télégramme a l'arrivée du 4 octobre 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1954, sygn. 202, k. 159

⁷⁰ Lettre de M. Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangeres du 15 novembre 1950 (Direction des Relations Culturelles); MAE, DGRCSST, 1948-1953, sygn. 133, brak paginacji.

⁷¹ Direction d'Europe, Sous-direction d'Europe Orientale, Note pour la Direction Générale des relations culturelles du 24 octobre 1950; MAE, DGRCSST, 1948-1953, sygn. 133, brak paginacji.

koła francuskie doskonale zatem orientowały się w polskich zamiarach, lecz nie potrafiły jednoznacznie ocenić przydatności wyjazdów swoich uczonych nad Wisłę.

Trochę inaczej było w przypadku polskich pracowników nauki. Propagandowe wizyty we Francji nie odgrywały znaczącej roli – trudno było o ich rozgłos we Francji. Poza tym dla Francuzów ideologia była kwestią wolnego wyboru i przekonań, dla Polaków – narzuconym reżimem (co nie wyklucza rzecz jasna wewnętrznych prokomunistycznych przekonań). Niemniej wyjazdy takie dochodziły do skutku. W okresie stalinizmu nie było chyba zagranicznego kongresu czy zjazdu, do którego Polacy, jeżeli w ogóle mieli wyjechać, nie przygotowaliby się od strony propagandowej. Tak było w 1950 r. w przypadku Kongresu Nauki w Paryżu. Na posiedzeniu grupy partyjnej historyków przy Wydziale Nauki KC, tow. Cecylia Bobińska stwierdziła: *tow. Berman zwrócił uwagę, że nasze przygotowanie do Kongresu nosi charakter obiektywistyczny. Dobrze, że wytypowało się tematy obiektywne dla zainteresowania naukowców-liberałów ale należy opracować również kilka węzłowych, uderzeniowych [sic!] tematów, które winny być traktowane jako rewizja polskiej historiografii*⁷².

Polscy naukowcy zmuszeni byli również uczestniczyć w propagandowych akcjach, sterowanych przez partię, a których adresatem były zachodnie środowiska naukowe. W związku z ratyfikacją przez Francję układów paryskich z 27 maja 1952 r., 345 rektorów, prorektorów i dziekanów polskich uczelni podpisało odezwę do profesorów i studentów Sorbony. W odezwie stwierdzono: *nawiązując do wielowiekowych tradycji więzi kultury i nauki francuskiej i polskiej [...] pracownicy nauki polskiej patrzą z wielkim niepokojem na zagrożenie niepodległości, kultury i nauki francuskiej ze strony odwiecznego wroga obu narodów [...] – odradzającego się militarizmu niemieckiego [...] \ Opór narodu francuskiego przeciw ratyfikacji układu paryskiego z dnia 27 maja 1952 r. spotyka się z wzrastającymi represjami ze strony rządu francuskiego, skierowanymi przeciw obrońcom pokoju i niepodległości. Oczywisty jest dla wszystkich związek przyczynowy między tymi represjami, godzącymi w wielkie wolnościowe tradycje narodu francuskiego, a wzmoczoną efektywnością imperialistycznej polityki amerykańskiej, której celem jest rozpętanie nowej wojny [...] \ 345 rektorów i dziekanów wyższych uczelni polskich, zebranych na Zjeździe w Warszawie przesyła gorące pozdrowienia i wyrazy solidarności nieustraszonym bojownikom francuskim, walczącym wspólnie ze wszystkimi miłującymi pokój narodami o zachowanie pokoju na świecie. \ Rektorzy i Dziekani wyższych uczelni polskich przekazują na ręce J. M. Rektora, Prześwieconego Senatu, profesorów i młodzieży najstarszego Uniwersytetu Francji – chluby nauki światowej – serdeczne pozdrowienia [...]. \ Rektorzy i Dziekani wyższych uczelni polskich wyrażają głębokie przekonanie, że niezłomna postawa narodu francuskiego, a w jego*

⁷² Protokół z posiedzenia grupy partyjnej przy Wydziale Nauki KC PZPR z 28 marca 1950 r.; AAN – PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC, 1949-1950, sygn. 237/XVI-2, k. 42-44.

szeregach pracowników kultury i nauki, przyniesie zwycięstwo idei pokoju⁷³. Tekst ten spełniał wszystkie przykazania stalinowskiego dekalogu, łącznie z rozróżnieniem „postępowego” społeczeństwa od „reakcyjnych” czy „faszyzujących” władz.

Dwa lata wcześniej polskie kręgi kulturalno-naukowe wystosowały list otwarty do prezydenta Francji Auriola, wyrażający sprzeciw wobec policyjnego terroru stosowanego przez francuskie władze przeciw Polakom. List w imieniu pisarzy polskich podpisał Leon Kruczkowski, Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich oraz Zofia Nałkowska, przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej⁷⁴.

Szpiegomania

Jednym z głównych elementów stalinowskiej ideologii w domenie kontaktów naukowych z zagranicą była szpiegomania. O zjawisku tym wyczerpująco piszą Dariusz Jarosz i Maria Pasztor⁷⁵; można zatem ograniczyć się tylko do pokazania kilku przejawów wywiadowczej histerii spoza książki dwójki badaczy.

Notatka Adama Meller-Conrada, wspomnianego już naczelnika Wydziału Romańskiego Departamentu II MSZ, z konferencji dotyczącej stypendiów francuskich, odbytej w czerwcu 1949 r. w obecności Józefa Barbaga (Gabinet MSZ), prof. Pierre’a Moisy (radcy Ambasady Francji) oraz Zygmunta Kolankowskiego (Wydział Stosunków z Zagranicą Ministerstwa Oświaty), dowodziła zagęszczenia zimnowojennej atmosfery i rosnącej szpiegomanii. Padło w niej stwierdzenie, że Instytut Francuski w Warszawie był siedliskiem francuskiego wywiadu: *analizując wypowiedzi Moisy, manewry, aby uzyskać adresy wszystkich, chcących udać się na studia do Francji i nerwowość, którą okazał, gdy mu się to nie udało, dochodzę do wniosku, że Instytut jest daleko zaawansowany w rekrutacji kadr wywiadowczych*⁷⁶. Dodatkowym argumentem potwierdzającym tę tezę miał być fakt, że Instytut wysyłał do Francji inżynierów i techników, a nie humanistów. W związku z tym naczelnik Wydziału Romańskiego radził *rozpracowanie* byłych i obecnych stypendystów polskich we Francji, wysłanych przez Instytut oraz *bliższe, dyskretne zainteresowanie się działalnością Instytutu*. Postulował również usunięcie Kolankowskiego i zastąpienie go „pewnym” człowiekiem⁷⁷.

⁷³ Odezwa Rektorów, Prorektorów i Dziekanów wyższych uczelni polskich do Jego Magnificencji, Wysokiego Senatu, Profesorów, Pracowników Nauki i Młodzieży Sorbony [1952]; AAN, MSZ, Gabinet Ministra, sygn. 317/829, k. 7-12.

⁷⁴ Dariusz Jarosz, Maria Pasztor..., op. cit., s. 192.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Adam Meller-Conrad, Tajna notatka i uwagi z konferencji z Moisy w Min. Oświaty w sprawie stypendiów dnia 8 VI 49 r.; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1949-1958, sygn. Zespół 8, w. 68 t. 946, k. 49-50.

⁷⁷ *Ibidem*.

Uczni francuscy przebywający w Polsce byli poddani stałej inwigilacji. Niekiedy przybierało to groteskowe rozmiary. Konsul francuski w Krakowie donosił jeszcze w kwietniu 1955 r. Dyrekcji Europejskiej przy Quai d'Orsay, że czterech intelektualistów katolickich, przebywających w Polsce na zaproszenie Pax-u (A. Beguin, redaktor „Esprit”, Jean Lacroix z uniwersytetu lyońskiego, J. Bédarida, sekretarz generalny Centre Français des Intellectuels Catholiques oraz H. Bartoli, profesor z Grenoble) było stale szpiegowanych przez polskich agentów, często w naiwny sposób. Intelektualiści ciągle próbowali wymanewrować swych opiekunów, co czasem się udawało, np. na ulicy trzech zasłaniało widok, a czwarty rozmawiał z zaczepionym Polakiem⁷⁸. Przypominało to konspirację. Niekiedy udawało się wszcząć dyskusję podczas uniwersyteckich prelekcji. *Notabene* pobyt ten nie miał do końca charakteru naukowego – miał m.in. zbadać znaczenie środowiska „księży-patriotów”⁷⁹.

Wymiana wydawnictw i dokumentów

Relacje intelektualne odbywają się nie tylko na poziomie wymiany osobowej, ale również wydawniczej czy archiwalnej. Również ta strona kontaktów polsko-francuskich została w okresie stalinizmu poddana ciężkiej próbie. Jak wspominał Antoni Mączak, *zaraz po wojnie nie było jeszcze tak źle; z zagranicy przychodziło sporo publikacji. W 1950 roku, czy też rok wcześniej, polecono mi kupować książki dla naszej biblioteki [...] i pamiętam, że stała tam cała ściana książek zagranicznych, w większości humanistycznych. Były bardzo różne, czasem zupełnie przypadkowe, a gdy zdarzały się podwójne egzemplarze jeden kupowałem dla siebie. Za grosze oczywiście, bo książki były wtedy bardzo tanie. Potem najpóźniej w 1951 roku, powstały centrale handlu zagranicznego importujące książki, trzeba było wypełniać liczne formularze i wtedy dopiero poczuliśmy się wyraźnie odcięci*⁸⁰.

Do tego odcięcia w pierwszej połowie lat 50. przyznała się w autokrytycznej notatce, charakterystycznej dla okresu poststalinizmu, Komisja Współpracy Naukowej PAN z Zagranicą. Stwierdzono w niej, że *sprawa dopływu publikacji naukowych z zagranicy oraz sprawa wymiany i eksportu naszych wydawnictw przedstawia się źle, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunki z krajami kapitalistycznymi*⁸¹. Wynikać to miało z trudności dewizowych, nieuwzględniania importu książek w umowach handlowych oraz skomplikowanej

⁷⁸ Lettre de Consul de France a Cracovie a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangeres (Direction d'Europe) du 22 avril 1955; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 160, k. 252-259.

⁷⁹ *Ibidem*. Zob. także: Maria Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954-1969*, Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 232.

⁸⁰ Antoni Mączak, Wojciech Tygielski, *Latem w Tocznabielu*, Biblioteka „Więzi”, W-wa 2000, s. 114.

⁸¹ Notatka w sprawie organizacji kontaktów naukowych z zagranicą [1955 r.]; PAN, Wydział I, 1955-1956, syg. 117/2, brak paginacji.

struktury zamawiania wydawnictw zagranicznych (centrala importu i eksportu wydawnictw PRAKS)⁸². W innym miejscu Wydział I PAN donosił o braku tłumaczeń obcojęzycznych wydawnictw naukowych na język polski, co utrudniało kontakty naukowe z zagranicą⁸³. W latach 1954-1957 obroty wymiany wydawnictw wzrosły prawie siedmiokrotnie⁸⁴, co pokazuje, z jak niskiego poziomu startowano.

O opłakanym stanie zaopatrywania Francji w polskie publikacje i odwrotnie świadczyły raporty Stanisława Wędkiewicza, dyrektora Stacji Naukowej PAN w Paryżu. W sprawozdaniu z działalności Stacji za rok 1950 profesor donosił: *w miarę możliwości Stacja przekazywała instytucjom naukowym w Polsce jak i poszczególnym polskim uczonym książki i czasopisma, przeprowadzała poszukiwania i zamawiała fotokopie i mikrofilmy w bibliotekach, archiwach i muzeach francuskich. \ Potrzeby kraju przerastały jednak środki finansowe Stacji. Niejednokrotnie biblioteki uniwersyteckie przesyłały Stacji zamówienia, których wykonanie kosztowałoby dziesiątki tysięcy frs. W tych wypadkach Stacja, po dokonaniu poszukiwań w bibliotekach paryskich, zestawiała preliminarz wydatków, nie mogła jednak, mimo nalegań, przystąpić do realizacji dezyderatów, a to z tego powodu, że obietnice przekazywania należności w żadnym wypadku nie dały pozytywnego rezultatu*⁸⁵.

Wędkiewicz zwracał również uwagę, że polskie placówki nie realizowały zamówień wydawniczych Stacji: *potrzeby książkowe Stacji Naukowej nie spotykają się z należytą pomocą instytucji wydawniczych w kraju, które mimo obietnic bardzo nieregularnie i niekompletnie nadsyłają swoje publikacje naukowe. Tylko interwencja Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki może temu zaradzić, tak samo jak usunąć przeszkody, które Stacja od paru lat bezskutecznie zwalcza, nie otrzymując niektórych, zapłaconych z góry periodycznych wydawnictw*⁸⁶. Uwidoczniła się tu ignorancja i arogancja biurokracji, zsyłającej na barki Stacji tytaniczne zadania i nie wywiązującej się z umów. Cytat wskazał też na mimochodem bezpośrednią drogę, jaką badacze mogli wybrać, by skontaktować się z francuskim światem naukowym: polegała ona po prostu na prośbach o pomoc skierowanych do Stacji PAN. Z racji natłoku pracy placówki rzadko można było jednak liczyć na pozytywną i szybką odpowiedź.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Notatka w sprawie międzynarodowej współpracy w świetle doświadczeń Wydziału I PAN z lat 1954/55; PAN, Wydział I, 1955-1956, sygn. 117/2, brak paginacji.

⁸⁴ Współpraca naukowa z zagranicą [1959 r.]; AAN – PZPR, Komisja Oświaty i Nauki KC, 1957-1959, sygn. 237/XVII-351, k. 164-165.

⁸⁵ Stanisław Wędkiewicz, Sprawozdanie dyrektora Stacji Naukowej PAU w Paryżu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 roku [15 lutego 1951 r.]; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1951, sygn. 317/277, k. 4-13.

⁸⁶ *Ibidem*.

Jak pokazuje przykład francuskiej badaczki Renée Gaume, nie tylko obieg wydawnictw, ale również konsultacja polskich archiwaliów w okresie stalinizmu była niezwykle utrudniona czy wręcz niemożliwa. Gaume, zajmująca się lasami dominialnymi w Polsce średniowiecznej, w piśmie do Poddyrekcji Europy Wschodniej w ramach Dyrekcji Spraw Politycznych MAE skarżyła się na niemożność uzyskania od wojewódzkiego archiwum w Poznaniu informacji niezbędnych do dalszego prowadzenia badań. Poprosiła więc o pomoc Dyrekcję, która z kolei zwróciła się do ambasady w Warszawie z prośbą o znalezienie potrzebnych dokumentów⁸⁷. Czy zachowanie poznańskiego archiwum wynikało z inercji personelu, czy może braku jakiejkolwiek swobody działania?

W sprawę zaangażował się sam ambasador Dennery i, poza listem do pani Gaume, przesłał jej również po pewnym czasie mikrofilm z materiałami, w których zdobyciu pomógł polski MSZ⁸⁸. Zaangażowanie się tak wysokiego urzędnika świadczyło o wyjątkowości sprawy i trudności obiegu informacji naukowej między Polską a blokiem zachodnim w okresie stalinizmu.

Tymczasem okazało się, że przesłano przez pomyłkę inne dokumenty niż zamawiane. W związku z tym Gaume w kolejnym liście do Poddyrekcji Europy Wschodniej, kurtuazyjnie dziękując za pomoc i ofiarując 2000 franków w ramach tego podziękowania, poprosiła o jeszcze jedną przesyłkę, tym razem z właściwymi materiałami⁸⁹. Okazało się jednak, że w poznańskim archiwum tych archiwaliów nie można było znaleźć, o czym badaczkę poinformowała ta sama Poddyrekcja⁹⁰. Niezrażona Gaume na początku 1954 r. zwróciła się z pismem do rektora Uniwersytetu Poznańskiego, jednak również bez pozytywnego rezultatu⁹¹. Cała sprawa trwała od lipca 1952 r. do marca 1954, czyli prawie dwa lata i zakończyła się fiaskiem.

Chcąc dokonać konsultacji polskich dokumentów, należało zatem interweniować na nieproporcjonalnie wysokich szczeblach politycznych (nawet nie naukowych) i nie liczyć na szybkie, a nawet korzystne zakończenie sprawy. Dotyczyło to także zamawiania książek: pewien francuski student, pragnący zdobyć książkę prof. Semkowicza pt. *Ród*

⁸⁷ Lettre de la Sous-Direction d'Europe Orientale a Monsieur l'Ambassadeur de France a Varsovie du 9 juillet 1952; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 211, k. 39.

⁸⁸ Lettre d'Etienne Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le President du Conseil, Ministre des Affaires Etrangeres (Europe), du 26 février 1953; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 211, k. 48.

⁸⁹ Lettre de Mme Renée Gaume a Monsieur le Ministre (Sous-Direction de l'Europe Orientale) du 17 mars 1953; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 211, k. 52.

⁹⁰ Lettre de la Sous-Direction d'Europe Orientale a Mademoiselle Gaume du 11 juin 1953; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 211, k. 62.

⁹¹ Lettre de la Sous-Direction d'Europe Orientale a Monsieur l'Ambassadeur de France a Varsovie du 26 février 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1949-1955, syg. 211, k. 69.

Awdanów w wiekach średnich, wystosował pismo do Biura Wymiany Kulturalnej Generalnej Dyrekcji ds. Stosunków Kulturalnych MAE, które z kolei zwróciło się do Ambasady Francuskiej w Warszawie z zapytaniem, czy i jak można tę książkę kupić⁹². Trudno nie zauważyć, że taki tryb załatwiania spraw skutecznie tamował relacje intelektualne Polski z Zachodem.

Mimo tak ciężkich warunków kontakty wydawnicze między Polską a drugą stroną żelaznej kurtyny nie zostały całkowicie przerwane. Po 1949 r. Polskie Towarzystwo Historyczne nie przestało wysyłać kart bibliograficznych do „Międzynarodowej Bibliografii Historycznej” i „Bibliografii Ksiąg Pamiątkowych”⁹³, aczkolwiek była to właściwie jedyna samodzielna aktywność tak prężnego w latach 40. Towarzystwa.

Nawet w okresie stalinizmu Ambasada Francuska (konsulaty również) zamawiała francuskie wydawnictwa, periodyki, nowości⁹⁴. Pozostaje pytanie, czy były one dostępne dla innych osób niż pracownicy ambasady. Również Stacja PAN w Paryżu, pomimo olbrzymich trudności, prowadziła ograniczoną działalność. Stanisław Wędkiewicz podkreślił, że Polska w 1950 r. wysłała *dary książkowe, zwłaszcza publikacje polskich towarzystw naukowych, zredagowane w obcych językach. Stacja dbała przede wszystkim o udzielanie pomocy książkowej Bibliotece Narodowej w Paryżu, Bibliotece École des Langues Orientales Vivantes i Bibliotece Institut d'Études Slaves*⁹⁵. Stacja we własnym zakresie wydała w 1950 r.: 4 zeszyty biuletynu francuskiego, 2 zeszyty III tomu „Archivum Neophilologicum”. Prowadziła ponadto bibliotekę, liczącą 1892 pozycji francuskich, 1434 polskich oraz prenumerowała kilkanaście czasopism francuskich⁹⁶.

Książka francuska była obecna w stalinowskiej Polsce, o czym świadczył fakt, że w grudniu 1953 r. zorganizowano w Warszawie wystawę dzieł francuskich przetłumaczonych na język polski – głównie klasyków (Moliere, Balzac), ale również autorów XX-wiecznych, przeważnie lewicowych: Aragona, Gide'a, Sartre'a, Claudela, Vale-

⁹² Lettre du Service des Echanges Culturels de la Direction Générale des Relations Culturelles a Monsieur l'Ambassadeur de France a Varsovie du 21 juin 1951; MAE, DGRCSST, 1948-1953, syg. 132, brak paginacji.

⁹³ Rafał Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwa UŁ, Łódź 1993, s. 105.

⁹⁴ Lettre de M. Etienne Dennery, Ambassadeur de France en Pologne a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangères du 15 novembre 1950 (Relations Culturelles, Service des Echanges Culturels); MAE, DGRCSST, 1948-1953, syg. 132, brak paginacji.

⁹⁵ Stanisław Wędkiewicz, *Sprawozdanie dyrektora Stacji Naukowej PAU w Paryżu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 roku [15 luty 1951 r.]*; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1951, syg. 317/277, k. 4-13, zob. Władysław Rolbiecki..., op. cit., s. 256-269.

⁹⁶ *Ibidem*.

ry'ego, Camusa⁹⁷. Ponadto w roku tym wydrukowano ok. 1 milion egzemplarzy polskich tłumaczeń francuskich książek. Niestety, z nauką miały one niewiele wspólnego.

Próby wyjścia z impasu

Pomimo tak trudnych okoliczności, w jakich znajdowały się stosunki naukowe Polski z zagranicą w okresie stalinizmu, można w tym czasie dostrzec nieśmiałe próby przełamania impasu, wychodzące zarówno ze środowisk naukowych, jak i politycznych⁹⁸. Niekiedy osobiste znajomości profesorów ratowały dramatyczną sytuację. Stacja Naukowa PAN przetrwała niezwykle trudny rok 1950 między innymi dzięki prywatnym kontaktom prof. Wędkiewicza z uczonymi francuskimi. Sam Wędkiewicz pisał: *Stacja cieszyła się życzliwą opieką rektora Sorbony p. Jana Sarrailh [...]. Kilkakrotnie w ciągu roku 1950 Stacja Naukowa miała sposobność gościć na obiadach profesorów paryskich. Z okazji pobytu we Francji profesora literatur słowiańskich w Brukseli, Klaudiusza Backvisa, odbyło się przyjęcie dla sławistów francuskich*⁹⁹.

Francuscy uczeni dawali wyraz swojej sympatii wobec kolegów znaną z Wisły (często mającej podłoże ideologiczne), zapraszając ich osobiście do siebie. Z okazji 50-lecia odkrycia radu przez małżeństwo Curie uformowano we Francji specjalny komitet, mający na celu uczczenie tej rocznicy. W czerwcu 1950 r. G. Boreau, sekretarz generalny komitetu, wystosował list do Ambasady Polskiej, w którym zaprosił przedstawicieli PAN i towarzystw fizycznych oraz chemicznych na te uroczystości¹⁰⁰. Archiwa milczą w kwestii odpowiedzi strony polskiej. Wydaje się prawdopodobne, że zaproszenie zostało zaopiniowane negatywnie.

Dycydenci polityczni Polski i Francji wysyłali sygnały sondujące możliwości ocieplenia stosunków między obydwojoma państwami w dziedzinie nauki już od końca 1949 r. W sprawozdaniu Ministerstwa Oświaty można przeczytać, że na przełomie 1949/50 r., pomimo zerwania przez Francję konwencji kulturalnej [sic], ministerstwo opracowało plan pracy Komisji Polsko-Francuskiej na rok 1950 i przygotowało wysyłkę 150 podręczników i pomocy naukowych (1500 egzemplarzy) do Francji. W zamian

⁹⁷ Lettre d'Etienne Dennery, Ambassadeur de France en Pologne, a Monsieur le Ministre des Affaires Etrangères du 15 novembre 1950 (Relations Culturelles); MAE, DGRCSST, 1948-1953, syg. 132, brak paginacji.

⁹⁸ Zob.: Maria Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą...*, op. cit., s. 221-235

⁹⁹ Stanisław Wędkiewicz, Sprawozdanie dyrektora Stacji Naukowej PAU w Paryżu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 roku [15 luty 1951 r.]; AAN, MSzW, Gabinet Ministra, 1951, syg. 317/277, k. 4-13; Władysław Rolbiecki..., op. cit., s. 256-269.

¹⁰⁰ List G. Boreau, Sekretarza Generalnego Komitetu Pięćdziesięciolecia odkrycia radu przez Piotra i Marię Curie, do Ambasady RP w Paryżu z 9 czerwca 1950 r.; AAN – PZPR, Wydział Zagraniczny KC, 1950-1951, syg. 237/XXII-414, k. 1-3.

otrzymano komplet pomocy dla przedszkoli na użytek Ośrodka Metodycznego ZNP¹⁰¹. W ściśle poufnej nocie Generalnej Dyrekcji ds. Stosunków Kulturalnych dla Dyrekcji Europy Wschodniej z sierpnia 1951 r. napisano, że na Quai d'Orsay rozmyśla się nad otwarciem negocjacji z rządem polskim w sprawach kultury. Zaznaczono przy tym, że Ambasada Polska nic o tych planach nie wiedziała¹⁰². Ta inicjatywa strony francuskiej pozostaje dzisiaj nieznaną, co dowodzi, że nie spotkała się z dobrym przyjęciem albo w kręgach francuskich, albo już w rozmowach z politykami polskimi.

Mimo to wydaje się, że strona polska rozmyślała nad podobnymi posunięciami. W piśmie z 19 kwietnia 1952 r. Adam Meller-Conrad pozytywnie zaopiniował pomysł zorganizowania w okresie „Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej” przyjazdu dziennikarzy różnych orientacji politycznych nad Wisłę¹⁰³. Meller-Conrad nie ukrywał jednak, że wycieczka taka mogłaby być wykorzystana do propagandy komunistycznej Polski¹⁰⁴. Wizyta o podobnym charakterze doszła do skutku rok później¹⁰⁵.

Od 1953 r. można już dostrzec sygnały odwilży w naukowo-politycznych relacjach Polski i Francji. Jak zaznaczył ambasador Etienne Dennery, na przyjęciu zorganizowanym przez ambasadę w Warszawie z okazji święta 14 lipca w 1953 r., po raz pierwszy od czterech lat pojawił się reprezentant świata kultury i nauki – rektor ASP¹⁰⁶.

Rok później podobne sygnały stały się o wiele częstsze. We wrześniowym numerze „Trybuny Ludu” z 1954 r. pisarz Żuławski przekonywał o szczególnym znaczeniu kulturalnych relacji polsko-francuskich, silnym jak nigdy [!] wpływie kultury francuskiej w Polsce i jej popularności, rozwoju znajomości języka francuskiego wśród robotników itp. Dodawał, że zimna wojna wcale nie zmniejszyła przywiązania Polaków do Francji, wskazywał na historyczne świadectwa dobrych stosunków, nawiązywał do zawieszonyj umowy kulturalnej z 1947 r¹⁰⁷. Tekst był na tyle ważny, że Ambasada Francji natychmiast przesłała jego telegraficznie streszczenie na Quai d'Orsay. Niemal przy każdym

¹⁰¹ Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Oświaty za IV kwartał 1949 r. [1950 r.]; AAN, Ministerstwo Oświaty, Gabinet Ministra, 1949-1950, sygn. 283/244, k. 177-196.

¹⁰² Note pour la Direction d'Europe (à l'attention personnelle de Monsieur François Seydoux) du 21 août 1951; MAE, DGRCSST, 1948-1953, sygn. 131, brak paginacji.

¹⁰³ Tajne pismo Adama Meller-Conrada, wicedyrektora Departamentu II MSZ, do Obywatela ministra Wierbłowskiego z 19 kwietnia 1952 r.; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1952, sygn. Zespół 8, w. 31 t. 403, k. 2-3.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Tajne pismo do Ob. St. Skrzyszewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych, z 31 sierpnia 1953 r.; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1953, sygn. Zespół 8, w. 38 t. 498, k. 12-15.

¹⁰⁶ Etienne Dennery, Télégramme à l'arrivé, Varsovie, le 16 juillet 1953; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1953, sygn. 158, k. 1.

¹⁰⁷ Télégramme à l'arrivé nr 1046, Varsovie, le 4 septembre 1954, 20 heures; MAE, DGRCSST, 1954, sygn. 131, brak paginacji.

zdaniu dodano odręcznie komentarz [*sic!*]. Stwierdzono, że artykuł stanowił wyraźny sygnał do nawiązania współpracy. Można dodać, że był to również znak nadchodzącej odwilży¹⁰⁸.

Z kolei w ściśle tajnej notatce z 16 marca 1954 r. Meller-Conrad stwierdził, że *należy opracować plan (podać konkretne nazwiska) systematycznej wymiany polskich i francuskich naukowców drogą oficjalną*¹⁰⁹. Czyżby była to próba oficjalnego wyjścia z okresu stalinizmu w dziedzinie wymiany naukowej polsko-francuskiej?

Odpowiedź na to pytanie nie była oczywista dla strony francuskiej. W notatce z kwietnia 1954 r. Poddyrekcja ds. Europy Wschodniej MAE zauważała, że po śmierci Stalina zmieniło się nieco nastawienie Polski wobec Francji, co uwidoczniło się zwłaszcza w 1954 r. Podkreślano jednak, że było to jedynie wynikiem realizacji nowej, bardziej elastycznej (*souple*) taktyki ZSRR, mającej za zadanie zmniejszyć skalę konfliktu z Zachodem, ale jednocześnie nie dopuścić do utworzenia Wspólnoty Europejskiej. Dlatego dla polityki radzieckiej ważna stała się eurosceptyczna Francja – stąd manewry polskiego rządu¹¹⁰. Czy przekładało się to jakoś na stosunki naukowe? Otóż Polska czyniła kroki mające polepszyć relacje w tej dziedzinie, jednak, jak radzono na Quai d'Orsay, Francja powinna pozostać ostrożna, mając na uwadze ukryte motywy radzieckie. Sugerowano asekuracyjne działanie; postulowano wprowadzenia równowagi w wymianie osobowej i przywrócenia zamkniętych placówek francuskich w Polsce. W wymiarze politycznym żądano uwolnienia przytrzymywanych siedmiu obywateli francuskich¹¹¹.

Francuski MSZ nie dowierzał zatem gestom polskim. Z propagandowego punktu widzenia nie wyglądało to korzystnie: przeciętny obywatel mógł odnosić wrażenie, jakoby Polska pragnęła nawiązać stosunki, zaś Francja się wzbraniała. Dlatego też ambasador PRL w Paryżu Stanisław Gajewski wyraził podczas rozmów w Warszawie z ambasadorem Dennerym swoje rozczarowanie z powodu małego zainteresowania strony francuskiej rozwinięciem relacji kulturalno-naukowych i wstrzymywaniem wymiany profesorów¹¹².

Analiza tych politycznych podchodów obu stron wychodzi już jednak poza ramy artykułu.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ Adam Meller-Conrad, Ściśle tajna notatka w sprawie naszej dalszej akcji na odcinku francuskim [16 marzec 1954 r.]; Archiwum MSZ, Departament II, Wydział Romański, 1954, sygn. Zespół 8, w. 43 t. 560, k. 55-56.

¹¹⁰ Note a. s. des relations entre la Pologne et la France du 2 avril 1954; MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1954-1955, sygn. 159, k. 52-61.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² Etienne Dennery, Télégramme a l'arrivé, Varsovie, le 27 mai 1954 (par courrier); MAE, Sous-Direction d'Europe Orientale, 1954-1955, sygn. 159, k. 109-112.

Najlepiej charakter kontaktów naukowych Polski z krajami kapitalistycznymi w okresie totalitarnych rządów Bieruta zdefiniowali sami aktorzy opisanych powyżej wydarzeń. Wydział I PAN, analizując w autokrytycznym raporcie szybki wzrost wyjazdów za granicę w latach 1954-55, podkreślił, że *jakkolwiek nastąpiła na tym odcinku pewna poprawa w ciągu roku 1955, to jednak stwierdzić należy, że nauki społeczne dalekie są jeszcze od reaktywowania tradycyjnych stosunków z nauką krajów kapitalistycznych. Wszystkie nasze delegacje wyjeżdżające do tych krajów podkreślają zaniedbania w dziedzinie informacji naukowej [...]. Zbyt słaby jest udział naszych instytutów, komitetów i towarzystw naukowych w międzynarodowych organizacjach naukowych. Dopiero w ostatnim roku nawiązane zostały stosunki z różnymi organizacjami międzynarodowymi z dziedziny historii, prawa, językoznawstwa i filozofii. Nie zostały w pełni wykorzystane możliwości współpracy z UNESCO*¹¹³.

Cytat ten pokazuje, jakie spustoszenie w nauce zrobiło w Polsce wprowadzanie totalitarnego reżimu stalinowskiego, który odciął na kilka lat polskie środowiska naukowe od żywych kontaktów z zachodnioeuropejskimi kolegami. Otwartą pozostaje kwestia, czy zaciążyło to w jakiś sposób na relacjach polskich uczonych ze światem zachodnim w kolejnych epokach PRL-u, a może nawet i później.

The scientific relations between the communist Poland and the capitalist countries during the stalinist period. The French example

The article shows, taking the example of France, the limits of scientific relations between the Stalinist Poland and West-European countries in the beginning of the 50s. Those relations had been almost completely interrupted for several years not only in case of personal exchange, but also in case of circulation of books or documents. Certainly, the Polish-French scientific cooperation was blocked by the influence of the totalitarian ideology and the negative attitude of Polish authorities (and part of the French ones, too). Moreover, it was hardly limited by the sophisticated bureaucracy. Nevertheless, the chaos caused by enormous number of state employees allowed the existence of small area of freedom.

Key words: scientific cooperation, stalinism, Polish-French relations

¹¹³ Notatka w sprawie międzynarodowej współpracy w świetle doświadczeń Wydziału I PAN z lat 1954/55 [1956 r.]; PAN, Wydział I, 1955-1956, sygn. 117/2, brak paginacji.